



Henadz ZHYLEVICH*

OD NARRACJI DO STORYSELLINGU

Byung-Chul Han to jeden z najbardziej wpływowych filozofów współczesnych, specjalizujący się w badaniu skutków cyfryzacji, globalizacji i neoliberalizmu dla społeczeństwa i kultury. Jego prace, znane z dogłębnych analiz i interdyscyplinarnego podejścia do problemów, zajęły ważne miejsce w dyskusji akademickiej. W książce „*Kryzys narracji*” i *inne eseje*¹ myśliciel kontynuuje badanie kluczowych dla świata nowoczesnego tematów, takich jak rozpad tradycyjnych form komunikacji, zmiana tożsamości zbiorowej oraz utrata zakorzenienia sensu życia i wspólnoty. Omawiana publikacja składa się z trzech esejów. Pierwszy z nich, *W cyfrowym roju (Im Schwarm)*, pochodzący z roku 2013, dotyczy przemian życia publicznego w epoce mediów cyfrowych i narodzin nowych form władzy opartych na danych oraz algorytmach (zob. s. 7-71). W drugim, nowszym, z roku 2021, *Infokracja. Rewolucja cyfrowa i kryzys demokracji (Infokratie. Digitalisierung und die Krise der Demokratie)* autor analizuje skutki cyfrowej transformacji dla systemów poli-

tycznych, pokazując, jak logika danych i algorytmów prowadzi do erozji demokracji przedstawicielskiej (zob. s. 73-131). W trzecim, tytułowym esej *Kryzys narracji (Die Krise der Narration)* podejmuje problem zaniku opowieści jako formy konstytuującej wspólnotę i sens ludzkiego doświadczenia (zob. s. 133-199). Teksty te łączy refleksja nad konsekwencjami neoliberalizmu i cyfryzacji dla kondycji człowieka, w każdym z nich jednak rozwijany jest inny aspekt tego zagadnienia: w pierwszym zaprezentowany został namysł nad logiką komunikacji i mechanizmami psychopolityki, w drugim – nad erozją demokracji pod wpływem transformacji cyfrowej, w trzecim – kwestie przemiany temporalności, pamięci i wspólnoty w świecie zdominowanym przez informację i storytelling.

W esej z roku 2013 autor posługuje się sugestywnym pojęciem „społeczeństwa roju” (s. 18), przeciwstawiając tę zbiorowość tradycyjnym formom wspólnoty. Han przywołuje koncepcję Gustave’a Le Bona², wskazuje jednak, że cyfrowy rój różni się od wizji tłumu przedstawionej przez francuskiego autora pod koniec dziewiętnastego wieku, pozbawiony jest bowiem wspólnego głosu, wewnętrznej spójności oraz zdolności tworzenia trwa-

*Mgr Henadz Zhylevich – Wydział Filozofii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; e-mail: hockney2024@gmail.com, ORCID 0009-0006-6914-0847.

¹ Byung-Chul Han, „*Kryzys narracji*” i *inne eseje*, tłum. Rafał Pokrywka, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2024, ss. 200.

² Por. G. L e B o n, *Psychologia tłumu*, tłum. Z. Poznański, Vis-a-Vis Etiuda, Warszawa 2023, s. 26.

łych więzi. Uczestnicy tej nowej formy zbiorowości działają synchronicznie, ale nie budują wspólnoty – komunikują się błyskawicznie, powierzchownie i bezrefleksyjnie. „Cyfrowy rój nie jest już tłumem, choćby dlatego, że brakuje mu duszy, jest bez ducha” (tamże). W odróżnieniu od tłumy w ujęciu Le Bona cyfrowy rój nie wyraża się jako głos. Charakterystyczne dla mediów cyfrowych zjawisko skumulowanego, lecz rozproszonego oburzenia Han określa terminem „shitstorm”. Shitstorm nie prowadzi – jak tradycyjne formy protestu – do działania ani nie kształtuje wspólnoty, jest raczej bezgłośnym wybuchem gniewu, który szybko znika, nie zostawiając trwałego śladu. Ponieważ pozostaje bez jednoczącego głosu, postrzegany jest jako hałas (por. s. 19). Zdaniem Hana shitstorm stanowi symptom rozpadania się narracyjnej i politycznej ciągłości komunikacji.

W kolejnych fragmentach eseju Han ukazuje transformację człowieka nowoczesnego od zakorzenionego w ziemi „chłopa” (s. 39) – nawiązuje tu do filozofii Martina Heideggera – po „łowcę” (s. 42) – tu zaś przywołuje koncepcję Viléma Flussera – postawę typową dla podmiotu neoliberalnego. W tych analizach wyraźnie pobrzmiewają inspiracje myślą Friedricha Nietzschego oraz Michela Foucaulta. Człowiek staje się nieustannym zadaniem dla samego siebie, wciąż musi się sam definiować, optymalizować i zarządzać sobą jak kapitałem.

W omawianym tekście pojawiają się również odniesienia do poglądów Carla Schmitta, którego koncepcja „nomosu ziemi” (s. 49) służy Hanowi do zobrazowania utraty zakorzenienia w przestrzeni. Cyfrowy świat, pozbawiony bliskości i dali, zamienia się w przestrzeń upiorów – oderwanych od rzeczywistości, samoreferencyjnych obrazów. Pisząc o nadmiarze informacji, Han przywołuje diagnozę Waltera Benjamina, wskazującą na utratę

aury przedmiotów oraz zanik autentycznego doświadczenia.

W dalszej części eseju Han koncentruje się na przemianie podmiotowości w warunkach cyfrowego kapitalizmu. Opisuje, w jaki sposób obywatel – uczestnik sfery publicznej i życia politycznego – przekształca się w konsumenta i producenta własnego wizerunku. W kulturze permanentnej widoczności każda aktywność potencjalnie zostaje udokumentowana i wystawiona na ocenę. Autor mówi o zjawisku „totalnej dokumentacji życia” (s. 65), niszczącej granice prywatności i przekształcającej życie w projekt, którym należy zarządzać.

W końcowej zaś części eseju Han rozwija koncepcję psychopolityki jako nowej formy władzy w epoce cyfrowego kapitalizmu. W przeciwieństwie do biowładzy ujęciu Michela Foucaulta, ingerującej w sferę cielesną i procesy biologiczne człowieka, psychowładza przenika do jego emocji, myśli i motywacji. Władza ta nie opiera się na stosowaniu przymusu, lecz na dobrowolnym poddaniu się logice samodoskonalenia i samowyzysku – podmiot sam monitoruje i optymalizuje własne życie. Ten mechanizm czyni społeczeństwo pozornie wolnym, a w rzeczywistości głęboko kontrolowanym – od wewnątrz.

Drugi esej przedstawia dokonaną przez Hana diagnozę przemian polityki w epoce cyfrowej. Autor już na początku konstatuje: „Digitalizacja naszego środowiska życiowego napiera z niepowstrzymaną siłą. [...] Demokracja wyrodnije w infokrację” (s. 85). W tym ujęciu komunikacja cyfrowa, podporządkowana logice danych i algorytmów, nie sprzyja deliberacji, lecz prowadzi do erozji fundamentów demokracji przedstawicielskiej.

Han analizuje także rolę psychometrii i manipulacji danymi, przywołując przykład Cambridge Analytica: „Napędzana danymi podkopuje proces demokratyczny, który zakłada autonomię i wolność woli” (s. 93). W ten sposób polityka cyfrowa sta-

je się władzą opartą na precyzyjnym profilowaniu zachowań, a nie na racjonalnym sporze i wymianie argumentów.

Kolejny fragment eseju Han poświęca dataizmowi, który przeciwstawia racjonalności komunikacyjnej. Zauważa, że „w datatystycznym obrazie świata nie ma miejsca dla racjonalnie działającej jednostki, która chce być uznana za istotną i broni swej istotności przy użyciu odpowiednich argumentów” (s. 110). W wizji tej racjonalność cyfrowa nie rodzi się w dialogu, lecz w przetwarzaniu danych: „w procesie kopania danych (data mining) przy użyciu technologii big data i sztucznej inteligencji znajduje się optymalne rozwiązania dla problemów i konfliktów wspólnoty rozumianej jako przewidywalny system społeczny” (tamże). Han interpretuje to jako symptom kryzysu demokracji: podmiot zostaje zastąpiony przez algorytm, a miejsce dyskursu zajmuje kalkulacja, która obiecuje efektywność, lecz eliminuje możliwość argumentacyjnej obrony własnej autonomii.

Han sięga tu do myśli Jeana-Jacquesa Rousseau i jego koncepcji woli powszechnej, aby pokazać, jak dataizm przejmując dawne kategorie polityczne. Rousseau twierdził, że ustalanie woli powszechnej powinno odbywać się „bez komunikacji” (s. 112), gdyż każda wymiana zdań zniekształca jej obraz. Han zauważa, że przełożona na język dataizmu teza Rousseau brzmi: im więcej różnorodnych danych zgromadzimy, tym bliższa prawdy będzie wola powszechna wyliczona na podstawie big data (por. s. 113). W ten sposób cyfrowa racjonalność opiera się nie na argumentacji i dyskursie, lecz na kalkulacji algorytmicznej, która eliminuje indywidualny głos obywatela.

Zwieńczeniem eseju jest refleksja nad losem prawdy w epoce cyfrowej. Han sięga po metaforę „cyfrowej jaskini” (s. 130), świadomie nawiązując do platońskiego obrazu więźniów przykutych do ściany.

Podczas gdy w alegorii Platona jaskinia była przestrzenią złudzenia, z której można było wydostać się ku światłu prawdy, cyfrowa jaskinia nie pozostawia już wyjścia – zanurzeni w strumieniu informacji tracimy kontakt ze światem i zdolność odróżniania prawdy od pozoru. Kontury bycia ulegają zatarciu, a miejsce refleksji zajmuje nieustanny szum danych. Han podkreśla, że prawda, która miała zapewniać wspólnotę oparcie i orientację, zostaje wyparta przez ułotność cyfrowych przekazów. Esej kończy się pesymistyczną konstatacją: infokracja nie tylko degraduje deliberację demokratyczną, ale także podważa fundament, na którym wspierała się kultura Zachodu – wiarę w prawdę jako stabilny punkt odniesienia.

W zamykającym tom eseju *Kryzys narracji* Han porusza aktualne problemy kultury współczesnej, związane z wpływem, jaki wywiera na nią cyfryzacja, globalizacja i neoliberalizm. Autor szczegółowo analizuje, jak tradycyjne narracje, których funkcją przez wieki było przekazywanie wartości i kształtowanie tożsamości zbiorowej, przekształcają się w uproszczone historie „komercyjne”. Narracje te pozbawione są głębi i nie niosą już w sobie znaczenia, ponieważ zostały całkowicie podporządkowane interesom rynkowym. W dawnych czasach opowieści zakotwiczyły człowieka w świecie: zapewniały mu poczucie sensu, orientację i tożsamość wspólnotową. Można powiedzieć, że życie było wówczas opowiadaniem – egzystencja człowieka układała się bowiem w narrację, która spajała przeszłość, terażniejszość i przyszłość, a tym samym tworzyła poczucie ciągłości i zadomowienia w świecie (por. s. 135). Dzisiejsze „storytellingi” – czyli opowieści konstruowane na potrzeby komunikacji i marketingu – nie służą już owemu zakotwiczeniu, lecz redukują historię do narzędzia sprzedaży (ang. *storyselling*). W efekcie zanikają więzi międzypokoleniowe: skoro

nie ma wspólnych opowieści, które spajają pamięć zbiorową, to doświadczenie starszych pokoleń nie jest już przekazywane młodszemu, a wspólnota traci narracyjne fundamenty (por. s. 139). Tym samym niszczone są więzi międzypokoleniowe, a pamięć zbiorowa traci znaczenie, co ma negatywny wpływ na struktury społeczne i kulturowe.

W roku 2009 Han wyraził ubolewanie z powodu utraty przez współczesne społeczeństwo umiejętności powolnej kontemplacji, możliwości „głębokiej nudy”³, a generalnie – kryzysu temporalnego. Mianem „kryzysu temporalnego” określa on rozpad doświadczenia czasu jako trwania i ciągłości. Dawniej czas obejmował przeszłość, terażniejszość i przyszłość w sposób linearny i rytmiczny, co nadawało życiu zakorzenienie i orientację. Współczesność natomiast przekształca czas w ciąg pojedynczych momentów, pozbawionych powiązań i struktury narracyjnej⁴.

W omawianej tu książce, opisując sposób, w jaki technologie cyfrowe fragmentaryzują postrzeganie czasu, Han posługuje się kategorią „czasu atomowego” (s. 91). Przeszłość i przyszłość tracą swoje znaczenie, ustępując miejsca terażniejszości, postrzeganej jako zbiór rozproszonych momentów. Media społecznościowe, które tworzą iluzję stałej interakcji, zastępują głębokie więzi międzyludzkie powierzchowną wymianą informacji. Han zauważa, że proces ten nie tylko niszczy możliwość tworzenia spójnych narracji, niezbędnych do zrozumienia ludzkich doświadczeń, ale również zubaża wewnętrzny świat człowieka, pozbawiając go głębokiej refleksji. Stwierdza też, że postrzegamy rzeczywistość niemal wyłącznie poprzez ekran cyfrowy. „Szok ustępuje przed laj-

kiem” (s. 178n.) – lajk staje się figurą logiki cyfrowej pozytywności, którą filozof ten analizował już we wcześniejszych esejach. Oznacza ona zanikanie negatywności – krytyki, bólu, sprzeciwu – na rzecz nieustannej afirmacji. W świecie zdominowanym przez lajki komunikacja redukuje się do powierzchownej aprobaty, a refleksja i dystans zostają wyparte przez natychmiastowe reakcje emocjonalne. Tym samym pozytywność pełni funkcję dyscyplinującą: narzuca wzorzec wiecznego zadowolenia i eliminuje możliwość doświadczenia inności czy cierpienia, które według Hana stanowią warunek głębi ludzkiej egzystencji.

Zdaniem autora książki neoliberalizm odgrywa kluczową rolę w komercjalizacji narracji. Han opisuje proces przekształcania opowieści w towar; ma ona służyć wyłącznie celom marketingowym. W tym systemie narracje tracą zdolność przekazywania wartości kulturowych i refleksji nad doświadczeniami. Stają się narzędziem utrzymywania uwagi odbiorcy i manipulowania nim. Aby podkreślić komercyjny charakter tego procesu, Han posługuje się wspomnianym już terminem „storyselling” (s. 138), oznaczającym wykorzystywanie opowieści do zwiększenia sprzedaży towarów; współczesny story-telling prowadzi do indywidualizacji i dezintegracji społeczeństwa. Narracje, które wcześniej łączyły pokolenia i stanowiły podstawę ich zbiorowej tożsamości, obecnie wywołują jedynie chwilowe emocje i reakcje konsumpcyjne. Storytelling, który w warunkach współczesnego kapitalizmu stał się przede wszystkim narzędziem marketingu i zarządzania emocjami, stanowi w ujęciu Hana najbardziej wyrazisty przykład komodyfikacji narracyjności. To właśnie w tym sensie filozof pisze: „Stories sell. Storytelling to storyselling” (s. 137). W tradycyjnym ujęciu storytelling mógł wszakże pełnić funkcje pozytywne – edukacyjne, kulturotwórcze, wspólno-

³B.-C. Han, *Duft der Zeit: Ein philosophischer Essay zur Kunst des Verweilens*, Transcript Verlag, Bielefeld 2009, s. 81.

⁴Por. tamże, s. 55.

towe – jako sposób przekazywania pamięci i wartości. Han wskazuje jednak na jego współczesną, zdegenerowaną formę, w której narracje zostają podporządkowane logice rynku i zysku.

Han poświęca wiele uwagi psychologicznym i społecznym skutkom dokonujących się współcześnie zmian. Podkreśla, że utrata głębokich narracji prowadząca do kryzysu tożsamości, utraty sensu życia i poczucia przynależności, potęguje takie problemy, jak depresja i lęk, zwłaszcza w warunkach ciągłej presji, by osiągać sukcesy. Han wskazuje, jak neoliberalna ideologia przekształca człowieka w „przedsiębiorcę samego siebie” (s. 192), podkreślając, że prowadzi to do samozatrudnienia i wzmocnienia izolacji. Ludzie pozostawieni samym sobie wobec wymagań produktywności i sukcesu tracą zdolność do głębokiej refleksji nad sobą i swoimi przeżyciami.

W odniesieniu do analizowanej epoki Han, ogólnie rzecz biorąc, posługuje się określeniem „społeczeństwo późnej nowoczesności” (s. 193) – to pojęcie ugruntowane w literaturze socjologicznej i filozoficznej, opozycyjne wobec postmodernizmu. Używa także innych określeń, takich jak „kapitalizm informacyjny” (s. 76), „społeczeństwo informacyjne” (s. 65) czy „społeczeństwo oburzenia” (s. 15). Wszystkie te terminy odnosi do ogólnego kryzysu narracyjnego. *Kryzys narracji* zawiera głęboką analizę tego problemu, łączącą podejścia filozofii, socjologii, kulturoznawstwa i psychologii. Han wskazuje, że tradycyjne opowieści budowały wspólnotę opartą na trwałych więziach i doświadczeniu pokoleniowym, podczas gdy współczesny storytelling stwarza jedynie luźne „communities” (s. 136). Użycie angielskiego terminu nie jest przypadkowe – Han odwołuje się do języka biznesu i marketingu, w którym „community” oznacza raczej sieć użytkowników czy konsumentów skupionych wokół produktu lub marki

niż wspólnotę w klasycznym sensie filozoficznym. Community składa się z konsumentów. Konsumentom nikt nie towarzyszy, poczucie wspólnoty jest im obce. Ich stories publikowane w mediach społecznościowych nie są w stanie wypełnić sensem narracyjnej próżni (por. tamże).

Byung-Chul Han bywa określany jako filozof dekonstruktor, ponieważ konsekwentnie ujawnia słabe punkty współczesnej kultury: atomizację narracji, dominację logiki rynku, redukcję wspólnot do cyfrowych „communities”. Jednak w pracy można wskazać również pewne niedociągnięcia. Koncentruje się głównie na negatywnych aspektach zmian, niemal całkowicie pomijając ich potencjalne pozytywne strony, takie jak dostępność informacji czy demokratyzacja produkcji kulturowej, co stanowi też – obok utrudniającego odbiór tekstu braku bazy empirycznej – pewne niedociągnięcie omawianych tu esejów. Nie oznacza to jednak, że rozważania Hana nie wnoszą nic nowego. Wprowadza on bowiem oryginalny język opisu przemian związanych z cyfryzacją i neoliberalizmem, ukazując, w jaki sposób technologie komunikacyjne zmieniają samą strukturę doświadczenia i tożsamości zbiorowej. To właśnie klarowność stylu, esejistyczna forma oraz zdolność trafnego uchwycenia problemów, które dotyczą każdego użytkownika mediów cyfrowych, sprawiają, że Han cieszy się popularnością w wielu krajach, a jego książki szybko znajdują czytelników poza środowiskiem akademickim. Teksty zawarte w omawianej książce stanowią ważny wkład w literaturę filozoficzną i kulturoznawczą oraz mogą stanowić inspirację do dalszych badań nad kondycją współczesnej kultury.

Kontakt: Wydział Filozofii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin
E-mail: hockney2024@gmail.com
ORCID 0009-0006-6914-0847